

PASIDUCH

Biuletyn Duszpasterski
Harcerek i Harcerzy
grudzień 94' Opole

**Bóg przychodzi na świat!
w sercach ludzi budzi się nadzieja i radość.**

Tą radością pragnę się z Wami podzielić,
życząc Wam harcerki, harcerze instruktorki, instruktorzy,
oraz Wam Drodzy Rodzice, wielu łask od Bożej Dzieciny.
Niech Ono będzie dla Was źródłem głębokiej wiary,
gorącej miłości i prawdziwej harcerskiej służby.

Niech Chrystus rodzi się w Waszych sercach
a Jego miłość niech Was przenika i napełnia
pokojem.



ks. Adam Leszczyński
Diecezjalny Duszpasterz
Harcerek i Harcerzy



W domu tak jak wszędzie zapanowała przedświąteczna gorączka. Każdy coś robi, czymś się zajmuje. Ja tak na chwilę cichutko wychodzę z tego głośnego świata, aby porozmyślać.

To jest Boże Narodzenie, a przecież dopiero co zaczął się Adwent.

Człowiek nie zdążył się dobrze zastanowić nad adwentowymi wezwaniami:

>>Nawracajci się i wiercie w Ewangelię<< nie zdążył podjąć nowych adwentowych postanowień, a tu ...

Idę ulicami mego miasta. Lekki mroziak szczypie mnie w nos i w uszy. Śnieg skrzypi pod ciężarem butów. Rozglądam się dookoła. Otaczają mnie świątecznie przystrojone wystawy sklepów. Gdzie popatrzę, tam pełno czerwonych mikołajów, sztucznego śniegu, zielonych choinek. Mam po chwili wrażenie, że to wszystko mnie przytłacza. Podnoszę mój wzrok do góry i chcę od tego uciec (Ps 121). Szukam po chwili gwiazdy. Nic nie dostrzegam bo przystaniają mi kolorowe światła neonów. Ale pomimo tego szukam, szukam mojej gwiazdy wiary, która doprowadzić mnie ma do Tajemnicy Bożego Narodzenia. Po chwili uświadamiam sobie, że tak na prawdę, to czy gwiazdę zobaczę i dojdę do Betlejem należy już tylko odemnie samego. (Flp 2,5-7)

Pigul



archiwum
harcerskie.pl



Uczestnicy o rekolekcjach ---

Wciąż miś jechałam na te rekolekcje z oświatą, ale nie do końca przekonana czego tak na prawdę oczekuję.

Nierusze godziwy to był czas wręcz nawet ostrażu co to był ciekawe, lecz przełamatałam się rozporozynając moje własne wieczorne rozmawiania.

Mysle, że bardzo wiele dały mi te indywidualne moje modlitwy - rozmawianie fragmentów Biblii.

Ja rozmawiałam, mówiłam do Boga jak do bardzo bliskiej osoby, której mogę powiedzieć wszystko, dokładnie wszystko, On wysłucha mnie i da odpowiedi. Dziśki tym tuem dniom zbliżyłam się bardziej do Boga, odkrywam Jego świątliwość, miłość i przebaczenie.

DZIEKUJĘ PANU!

Tak trzymać!

Chwała Panu!

Nie ustaję w drodze. Nigdy takich spotkań rekolekcyjnych. Stawiamie drogi Adamie z Leszkiem dob-

rym parę rekolekcyjną i za to Nam dzięki, za ten wspaniały czas, w którym mogliśmy spotkać się z Bogiem i czcićmię.

Organizowane przez Was rekolekcje instruktorские to świetna sprawa. Mysle, że zarówno ja, jak i wielu instruktorów potrzebowaliśmy tego czasu, żeby lepiej zrozumieć harcerską służbę Bogu. Za wszelkie dobro, dla wszystkich uczestników serdecznie dzięki!

Antonina

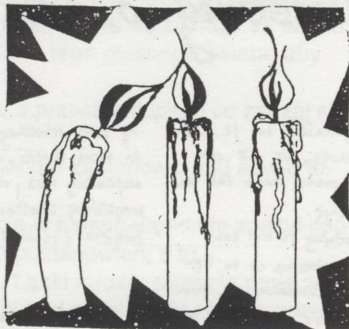
Przybliżając do Ciebie byłem tak uzaświecając pojechny z Bogiem, ale tak naprawdę dopiero tu sobie uświadamiejąc jak daleko jestem od Niego. Dopiero ta nieprawdopodobna GIZSA, której tak się bałem, oprawia, że zrozumieć zacząłem ja jestem, a gdzie jest Bóg. Wasze rozmawiania popro-

wadziły mnie jak drogoaskarzy na drodze prowadzącej do Pana. Znalazłem czas na dziękczynienie Panu, które z takim trudem psychoczułem w uczesniej. Przyjeżdżając tu byłem u jaśkiwi, u której mieliby być świątka, teraz to świątka miadać do kowale, coo' do myślenia jest jeszcze daleko, ale mysle, że będę miadać tyle mi, żeby wyjść całkowicie ma zeuzgste.

Nie by miadać, to było wspaniale przyje, spotkaniem z kowalimi. Mogę powiedzieć szkoc że nie wszyscy instruktorzy byli, ale to tylko nasza strata. Nie zaprzępać takich seansy drugim razem



Niele wspaniałych chmił
było podczas tych rekolek-
cji, ale najbardziej prze-
żyłam wspomnień świąt,
miałam nysić i rozmawiać
z ciotkami, którego
znam. Teraz już nie mam,
że to najwspanialsza
chmiła.



Niemie brakowało, a
nie przyjechałabym tu wcale.
Teraz mam, że byłoby to
nieka strata dla mnie. Te dwa dni i ciszy, spokoju, modlitwy
i rozważań potwóżyły mi w kółka przeżyć coś głębszego. Bóg mi by
był i moim żyć. Niestety w ciężkim pośpiechu, zabieganiu, codziennych
troskach i radościach często nie potrafiłam Go dostrzec. On był gdzieś
koło mnie, ale nie we mnie. Nie potrafiłam tak naprawdę Mu wyznać
i powiedzieć swojej los, choć mi raz dał mi dowód, że jest przy mnie i się
mną opiekuje. Dopiero te rekolekcje pomogły mi pewnie sprawy zrozumieć.
Myślałam, że dzięki nim zmienię coś w swoim życiu, aby moje kontakty
z Bogiem nie były praktykowane przyjmowaniem, strachem czy tym
podobnym. Bóg się modli o się, aby te postanowienia nie zostały tylko
postanowieniami, aby powrócił do codziennych spraw i obowiązków nie zni-
szczyć tylko rekolekcyjnych przeżyć.

Jeszcze kilka uwag na temat formy rekolekcji: Nie ukrywam, że pewne
zadania były trudne. Milczenie, medytacje, rozważania ma bardzo głębok
tematy, to niełatwe dla ciotki, który nie jest naukowcem myślowym,
którym kotuje się 1000 innych spraw. Pora tym należeć do osób, które mi-
lubić się myślowo, ale jeśli poczuję taką potrzebę, to muszę to zrobić.
A tu nie. Muszę milczeć. Za to odkryłam wielką radość rozmowy z innymi
ludźmi podczas „wyprawy do Emaus”. To była prawdziwa rozmowa, a nie
tylko paplanina. Rozmowa, która pozwoliła mi spojrzeć smacznie na
drugiego człowieka, którego nigdy nie znam, a właśnie to jest mój bóg.



Były sobie rekolekcje ---



"Przyszedłem szukać ognia na ziemi
i jakie bardzo pragnę, żeby on
już zapłonął!"

Lk 12,49

Pod tym hasłem w dniach od 9-11 grudnia br. w Czechowicach-Dziedzicach, odbyły
się instruktorские Rekolekcje Adwentowe. Rekolekcje były prowadzone przez Dierżal-
nego Duszpasterza Harcerzy ks. phm Adama Leszczyńskiego i phm Leszka Gęsiaka SJ.

Rekolekcje rozpoczęły się uroczystą Eucharystią i obiedem ognia. Podczas tego obiedu została
zapalona świeca, która płonęła przez cały czas trwania rekolekcji, jako symbol Żmartych-
wałego Chrystusa. Przez trzy dni rekolekcyjne trwało milczenie, które miało pomóc
uczestnikom w przeżyciu tych rekolekcji, oraz dopomagać w autorrefleksji i zrozumieniu
Pisma św. Nowum dla uczestników, to wprowadzenia biblijne do indywidualnej medytacji
i modlitwy.

W drugim dniu, odbyło się mabożeństwo pokutne z indywidualną
spowiedzią, Emaus (harcerze i harcerki wyszli po drodze, aby znaleźć się „codziennie-
nie Boga w swoim życiu”), a potem Eucharystia i wspólnotny kamień, na
którym uczestnicy dzieliли się swoimi przeżyciami ze spotkania Boga na swoich
drogach.

Trzeci dzień upłynął na modlitwie i Eucharystii, po której zakończyło
się milczenie. Po obiedzie były uśpoki pożegnania i zakończenie rekolekcji.
Podczas zakończenia, została zgostona świeca rekolekcyjna, która płonęła przez
trzy dni. Świeca została zabrana do Bytomia, gdzie oczekuje na następne har-
cerskie rekolekcje.

W tym miejscu należy się ogromne podziękowania dla Leszka Gęsiaka, który na-
zem ze mną prowadził te rekolekcje, oraz dla Jacka Gęsiaka, harcerki i harcerzy
z Bytomia, którzy stanowili ekipę techniczną tego religijnego spotkania.

Ża wszelkie dobro i pomoc
składam serdecznie Bóg zapisać.

ks. phm Adam Leszczyński HR





Czym jest dla nas Boże Narodzenie?

Płatkami śniegu za oknem, pierwszą gwiazdką, ludzmi, którzy uśmiechnięci przystają na chwilę wśród pośpiechu życia?

Jest taki dzień w roku, który swą aurą tajemniczości opromienia wszystkich ludzi :Dzień, w którym nasza "zimna planeta staje się znowu ciepła", po raz kolejny miłość cicho przebija się ponad prozaiczną rzeczywistość. Dzień, który pozornie zwykły i podobny do poprzednich, a jednocześnie zwiastujący niepojęty cud, w którym dane nam jest uczestniczyć. Oto bowiem rodzi się JEZUS-syn Boga, obraz jego niezmiernie miłości i troski o człowieka. Jednocześnie jest to taki okres, z którego czerpiemy siłę i nadzieję na przyszłość. Biały obrus, wigilijne potrawy, wspólne łamanie się opłatkiem, uśmiechnięci ludzie, prezenty i na tym się najczęściej kończy nasza Wigilia. Gdzieś w ogólnej gorączce przygotowań udaje nam się stworzyć dla swoich najbliższych azyl ciepła i miłości. W tych dniach przecież szczęście drugiego człowieka leży szczególnie w naszych rękach, gdyż również w nas samych kryje się tajemnica Bożego Narodzenia. Gdzieś bowiem w naszym wnętrzu znajdują się niezbadane pokłady uczuć i emocji, które uwalniają się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Wtedy to odkrywamy, że największym darem człowieka jest możliwość oddania się innym przy jednoczesnym wzbogaceniu siebie samego. Jednak całe to wspaniałe święto ginie od zbytecznego przepychu, wśród gwaru. Pozwalamy sobie też wówczas na wykorzystanie wspaniałego cudu, cudu niepamięci, który milczy o samotnych i opuszczonych tego dnia. A przecież stawiamy wolne nakrycie przy stole ... jako symbol. Tak jest lepiej. Po cóż zakłucać sobie ten dzień smutkiem i złymi odczuciami? Boże Narodzenie to okres, w którym Chrystus rodzi się w naszych sercach, czemuż jednak nie dopuszczamy do tego, by działo się tak każdego dnia, czemu zamykamy nasze serca, kiedy świąteczny okres mija? Czyżby nie starczało nam tych pięknych uczuć na cały rok?

Pasiduch, Informator Duszpasterski Harcerek i Harcerzy
Adres: ks. Adam Leszczyński 45-007 OPOLE ul. Katedralna 2
Współpraca-Piotr, Żaba, Kasia

